Nr. 113 SOSNOWIEC czwartek dnia 23 maja 1918 roku. Rok XIII.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 4.50, miesięcznie 1.50 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 5.25, miesięcznie 1,75 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50. Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.80, po tekście III str. 85 fen. Nadesłane w tekście Mk. 2.00. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 60 fen. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, agentury w kraju i zagranicą.

Wiadomości kościelne.

W Nowym Sielcu w pierwszy i drugi dzień Zielonych Swiątek odbywało się jak corocznie bardzo uroczyście 40 godzinne nabożeństwo. W dniu pierwszym celebrował sumę dziekan będziński ks. Piasecki, kazanie wygłosił ks. Sobczyński. W drugim dniu celebrował nabożeństwo ks. kan. Mazurkiewicz z Dąbrowy Górn. a słowo Boże wygłosił ks. Ługowski. Zaznaczyć tu trzeba, że w uroczystościach adoracji przyjęli w tym roku udział poraz pierwszy wszystkie stany nie wyłączając urzędników, żon urzędników i pensjonarek, poczynając od klasy piątej i następnych.

Z Ministerjum Wyznań i oświaty.

Pod datą dnia 17 maja 1918 roku odbieramy cyrkularz, który w dosłownem brzmieniu przekazujemy naszym czytelnikom:

Minister Wyznań i oświaty przesłał do inspektorów szkolnych okręgowych okólnik, z którego przytaczamy, co następuje:

„Zbliżający się koniec roku szkolnego wysunął sprawę potrzeby wydawania świadectw szkolnych dzieciom, kończącym ostatni rok nauki i urządzenia uroczystego zakończenia roku szkolnego. W sprawie tej zarządza Ministerstwo co następuje:

1) Egzaminów końcowych z dziećmi ostatniego oddziału, w celu wystawienia im świadectw ukończonej szkoły nie należy odbywać.

2) Zarządy szkół wydadzą z końcem roku szkolnego dzieciom czwartego oddziału, po sumiennem i bezstronnem ocenieniu ich postępów świadectwa szkolne, stwierdzające ukończenie szkoły.

3) Niezależnie od powyższych zarządzeń należy w każdej szkole urządzić uroczyste zakończenie roku szkolnego. Winno ono być urządzone o ile możności w formie nader uroczystej i podniosłej. Do programu obchodu powinny wejść: wystawa prac uczniów (wypracowania piśmienne, rysunki, roboty ręczne i t. p.) deklamacje śpiewy, wogóle wszystko to, co może wykazać, do czego szkoła w danych warunkach zdołała doprowadzić. Ma to być jakby popis młodzieży przed rodzicami i ludźmi zajmującymi się oświatą.

Na tę uroczystość, poprzedzoną, o ile są warunki po temu, odpowiedniem nabożeństwem, należy zaprosić członków Opieki szkolnej, względnie i dozoru szkolnego, rodziców dzieci i osoby, okazujące przychylność szkole. Nadto może Rada Szkolna Okręgowa mianować do poszczególnych gminnych delegatów, jako przewodniczących aktu zakończenia roku szkolnego.

Delegat Rady, względnie obecny na zakończeniu Opiekun Główny lub przewodniczący dozoru szkolnego winien objąć przewodnictwo uroczystości. Wskazane jest także, by ktoś z obecnych przemówił do dzieci i ich rodziców o znaczeniu uroczystości pierwszego zakończenia roku szkolnego pod rządami Polskiego Ministerstwa Oświecenia o doniosłem zadaniu szkoły i ważności oświaty.

Dzieci, odznaczające się pilnością w naukach, zwłaszcza dzieci, opuszczające szkołę, należałoby, o ile się znajdą fundusze, obdarzyć pamiątkowemi książeczkami lub innemi stosownemi pamiątkami. Uroczystość powinna się zakończyć wręczeniem świadectw tym uczniom, którzy po ukończeniu ostatniego oddziału opuszczają szkołę.

Z posiedzenia R. P. O. pow. Będzińskiego.

W dniu 16 b. m. w lokalu przy ul. Małachowskiego Nr. 11 odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej Opiekuńczej pow. Będzińskiego. Obradom przewodniczył vice prezes mec. Janusz Borowski.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego zebrania uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego w dn. 9 maja r. b. vice prezesa zarządu R. G. O. ś. p. Józefa Wierniewicza.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z IX zjazdu przedstawicieli Rad opiekuńczych który się odbył w Warszawie w dn. 7 b. m.

Po szczegółowym omówieniu sprawy urządzenia w roku bieżącym kwesty ogólnokrajowej p. h. „Ratujcie dzieci" która odbędzie się w terminie od 3 do 10 czerwca, zebranie uchwaliło następujące wnioski:

1. Zorganizowanie kwesty w powiecie Będzińskim podejmuje Rada Powiatowa, przeprowadzenie zaś jej powierzone zostaje zarządowi R. P. O. i komisjom miejscowym powołanym przez poszczególne Rady Miejscowe Opiekuńcze. Do przeprowadzenia kwesty, wśród przemysłowców i znaczniejszych firm w powiecie R. P. O. uprosiła p. Marję Ciechanowską z Grodźca.

2. Program kwesty w powiecie ma być wykonany na zasadzie wskazań R. G. O. podług instrukcji zatwierdzonych prze R. P. O. i oparty na wzorach kwest w latach poprzednich.

3. Na organizację kwesty R. P. O. asygnuje tytułem pożyczki 1500 mk. z pozostałych funduszów z kwesty z roku ub. do rozporządzenia prezydjum. Suma powyższa ma być zwrócona z funduszów kwesty.

4. Kwiatki, jako materjał kwestowy, mają być przygotowane przez dzieci w ochronach poszczególnych R. M. O.

Wszelkie potrzebne do urządzenia kwesty akcesorje każda Rada otrzyma w biurze R. P. O. w Sosnowcu. Co do urządzenia niektórych atrakcji, jako to: przedstawień, loterji, bufetów i. t. p. poszczególne Rady zwracać się będą bezpośrednio do władz okupacyjnych o udzielenie im dodatkowych pozwoleń, R. P. O. zaś zwróci się do dyrekcji policji z prośbą o ułatwienie w tym względzie.

Po przyjęciu powyższych wniosków p. Ciechanowska zaproponowała urządzenie podczas kwesty wielkiej zabawy w parku Sieleckim, z której dochód byłby przeznaczony dla wszystkich R. M. O. w powiecie. W sprawie tej uchwalono porozumieć się z R. M. O m. Sosnowca.

W dalszym ciągu obrád uchwalono wyasygnować R. M. O. w Strzyżowicach mk. 480 na założenie 2-ch ochron we wsiach. Brzękowie i Twardowie, tudzież R. M. O. w Wojkowicach-Kościelnych mk. 240 na założenie ochrony we wsi Dąbie. Wobec braku specjalnego funduszu zasiłki te wypłacone będą z funduszów kwesty r. 1917 z warunkiem, że użyte będą wyłącznie tylko na założenie ochron, na utrzymanie zaś ochron R. M. O. winny pozyskać potrzebne fundusze na miejscu.

Przyjęto do wiadomości stan kasy R. P. O, na dniu 15 b. m. który przedstawia się w następujących cyfrach: fundusz z kwesty ogólnokrajowej 1917 r. mk. 5547,94, fundusz kom. Ratujcie dzieci Mk. 3073.15; fundusz na cele ogólne Mk. 1562.16, Ogółem R. P. O. w dniu tym posiada gotowizną 10183 m. 25. W dniu 16 b. m, otrzymano od R. G. O. 4000 mk.

Dalej uchwalono przesłać R. G. O. w Warszawie preliminarz budżetowy R. P. O. na czerwiec r. b. na sumę 44146 mk. 40 fen. Jednocześnie postanowiono zwrócić się okólnikowo do wszystkich R. M. O. w powiecie z z prośbą o przesłanie do biura R. P. O. możliwie dokładnych i rzeczywistych budżetów miesięcznych i krótkich a treściwych memorjałów w sprawie potrzeb miejscowych z zakresu działalności Rad.

Po załatwieniu nadto kilku spraw drobniejszych, dotyczących poszczególnych R. M. O. posiedzenie zamknięto, wyznaczając termin następnego zebrania na dzień 27 czerwca.

Nowe stronnictwo.

WIEDEŃ 20 maja. Członkowie Izby panów, którzy niedawno wystąpili z prawicy, utworzyli nową grupę pod nazwą stronnictwa państwowego (Reichsparteï). Dotychczas zgłosiło przystąpienie 18 członków t. j. 16 niemców i 2 rusinów, a mianowicie X. metropolita hr. Szeptycki i r. dw. Barwiński. Przywódcą stronnictwa jest narazie hr. Franciszek Waltarskirchen, który był zastępcą prezesa prawicy.

Chrześciańsko-społeczna „Korespondencja Austria" donosi, że prawdopodobnie także kardynał Piffl i biskup Dr. Gross przystąpią do nowego stronnictwa. Polityczny kierunek nowego stronnictwa przybierze linię, przebiegającą pośrodku między polityką prawicy a stronnictwami środka, będzie katolicki i w najlepszym słowa znaczeniu konserwatywny.

Rząd niemiecki niezadowolony z parlamentu.

Po odrzuceniu przez Sejm pruski równego prawa wyborczego, wiceprezydent ministerstwa dr. Friedberg oświadczył: Rząd jest zdecydowany co do przeprowadzenia równego prawa wyborczego zastosować wszelkie środki konstytucyjne, jest zdania, że także Izba panów, jako równo uprawniony czynnik ustawodawczy, zająć musi stanowisko

wobec tej kwestji zasadniczej i dlatego Izba panów będzie obradować nad tem przedłożeniem. Gdyby wbrew oczekiwaniu rządu w ciągu pewnego terminu nie przyszło do ostatecznego przyjęcia równego prawa wyborczego, to nastąpi rozwiązanie Izby w terminie, który da się pogodzić z sytuacją wojenną.

Angielska broszura ks. Kropatkina o Rosji.

Londyński „Morningpost" zamieszcza kilka ciekawych ustępów z najnowszej broszury słynnego rewolucjonisty rosyjskiego księcia Kropatkina o Rosji. Broszura sama wyszła jako angielski oryginał, zaś tłomaczenie rosyjskie wyjdzie niebawem w Moskwie. Autor zwraca się tam w ostry sposób przeciwko dzisiejszemu kierunkowi rewolucyjnemu w Rosji.

Ostatnie wiadomości.

Sosnowiec, dnia 22 maja

Podróż pary cesarskiej.

SOFJA 22. 5. Cesarz Karol i cesarzowa Zyta odjechali wczoraj do Konstantynopola.

W Irlandji.

LONDYN 22. 5. Został wczoraj aresztowany poseł hr. Plankett, przywódca sinfein'istów.

DUBLIN 22. 5. Biuro Reutera donosi, że przywódcy sinfeinistów irlandzkich—de Valera, Dr. Markiewicz, Artur Czifftth, dr. Dillon i poseł Cosgrave zostali aresztowani. Według ostatnich doniesień, liczba aresztowanych w Dublinie wynosi około 100 osób.

Japońsko-chińska konwencja militarna.

PARYŻ 22 maja. Agencja Havasa. „Temps" donosi, że mocarstwa koalicyjne zostały zawiadomione o zawarciu ugody między rządem japońskim i chińskim. Celem tej ugody jest przygotowanie wojskowego współdziałania Japonji z Chinami, celem zapobieżenia niebezpieczeństwu, grożącemu pokojowi na najdalszym wschodzie wskutek wtargnięcia Niemców.

Zawieszenie Pisma.

PRAGA CZESKA 22. 5 Redaktor naczelny „Narodnich Listów" w Pradze otrzymał od szefa policji pismo następujące: Sposób pisania w pańskim dzienniku mimo ostrych ostrzeżeń z dnia 14 lutego r. 1918 wykazuje wciąż sympatje dla państw ententy i popiera interesy tychże. Ponieważ dotychczasowe środki okazały się daremne, przeto zawiesza się wydawnictwo „Nar. Listów" z dniem 19 b. m.

Wilson i Wschód.

ROTTERDAM, 22 maja. Donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych był przez koalicję zawiadomiony o pertraktacjach, które doprowadziły do Związku obronnego między Chinami i Japonją przeciwko niemcom. Niezależnie od zajętego stanowiska japońskiego rządu przeciwko interwencji w Syberji — są oznaki, że szybko zmieniające się położenie w Rosji może doprowadzić do polityki, której następstwem będzie wystąpienie przeciwko niej koalicji.

Walki w Wschodniej Afryce.

HAGA 22 5 Angielskie urzędowe koła otrzymały wiadomość, że o 15 mil od Manunga wywiązała się ciężka walka, w której to miejscowości zatrzymały się główne siły niemieckich wojsk. Dnia 5 maja mały oddział angielski, który szedł na czele wojska generał Northeys wtargnął do obozu niemiec kiego i natrafił na silny opór.

Anglicy zostali wyparci na południowschód z wielkiemi stratami. Niemieckie oddziały prowadził jenerał Lettow Borbech.

Uwolnienie książąt.

BAZYLEA 22 maja. Kilku członków rodziny Romanowych, których internowano na Krymie i zostali zwolnieni przez niemców, przybyło do Kijowa.

Car przed sądem.

WIEDEŃ, 22 maja. Komitet bolszewicki pod przewodnictwem Krylenki został wysadzony jako sąd do sprawy byłego cara. Oskarżenie zarzuca carowi złamanie prawa państwowego i zmiany zasadniczej wyborów do dumy, oraz użycie pieniędzy publiczne na inne cele Eskorta strzelecka jest wysłana do Tobolska, aby sprowadzić cara do Moskwy.

Petersburg przed katastrofą.

KIJOW 22 maja. Petersburg jest w tak strasznem katastrofalnem położeniu bez środków żywności, że pomoc jest natychmiastowo niezbędną. Chleba nie ma wcale, ludzie odżywiają się resztkami kartofli. W okolicy ciągle panują niepokoje głodowe.

Pokój w Pradze.

WIEDEŃ, 22. 5 Jak donosi z Pragi. Święta zeszły spokojnie. Aresztowania trwają dalej. Zajść dalszych nie było. Większość biorących udział w narodowem święcie opuściła Pragę.

Czeski parlamentarna komisja utrzymuje kontakt z Polakami, Włochami i Południowymi Słowianami, ażeby zorganizować obronę przeciwko nowym rozporządzeniom w Pradze.

Wstrzymanie nawigacji.

HAGA 22 maja. Jak donoszą pisma wyjazd holenderskich statków z holenderskich przystani wstrzymany, oprócz żaglowców i statków rybackich.

Trzęsienie ziemi.

GENEWA 22. 5. „Matine" donosi że w Hang-Kongu było silne trzęsienie ziemi. Miasto Swaton zupełnie zniszczone. Liczba zabitych wynosi przeszło 600. Tysiące chińczyków bez dachu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 22. 5, Na północ wsi Kemmel i na południe Loker silne nieprzyjacielskie natarcie odrzucono. Francuski skład amunicji około Blargies za pomocą bomb został zniszczony.

Propaganda litewska.

Znany litwin, dr. Szlupas, wydał świeżo po angielsku broszurę p. t.: „Szkice z przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Litwy". Tendencja broszury jest równocześnie antypolska antyrosyjska i antyniemiecka.

Zakupno kopalni w Dziedzicach przez Wiedeń.

Sprawa zakupna przez gminę miasta Wiednia kopalni węgla w Dziedzicach została już definitywnie załatwiona. Co do szczegółów tej tranzakcji donoszą, nam z Wiednia że koszta zakupna dziedzickich zakładów wyniosą 19.5 miljonów koron, z której to sumy gmina wiedeńska pokryje 60 procent.

Ogólne bogactwo węglowe kopalni dziedzickich oceniają na przeszło 400 miljonów ton. Na proponowane ulepszenia potrzeba ogółem kilkudziesięciu miljonów, i to: na wybudowanie potrzebnych szybów 15 miljonów, na odwiercenie pól węglowych 3 miljony, na budowę nowego podwójnego szybu 20 miljonów i wreszcie na konieczne wystawienie domów robotniczych 18 miljonów koron.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dnia 22/V.

— **W sprawie kwesty „Ratujcie dzieci".** Rada Powiatowa Opiekuńcza rozesłała do Rad Miejscowych w powiecie okólnik treści następującej:

Na urządzenie kwesty w całym kraju RGO. uzyskała jeneralne pozwolenie warszawskiego generał gubernatorstwa, o czem powiadomione zostały odpowiednie władze okupacyjne w kraju. Co do uzyskania dodatkowych pozwoleń na urządzenie w czasie trwania kwesty przedstawień teatralnych, odczytów loterji itp. atrakcji, to zechcą WPanowie zwracać się bezpośrednio do p. naczelnika powiatu, przedstawiając odpowiednie egzemplarze do ocenzurowania. RPO. zwróciła się już do pana naczelnika powiatu z prośbą, aby w tym względzie RMO. korzystały z możliwych ułatwień.

Wszelkie potrzebne do urządzenia kwesty akcesorja, otrzymać WPanowie zechcą w biurze RPO. — co zaś do kwiatka, który użyć należałoby obok znaczka, to takowy wykonać mogą ochronki, wreszcie gotowe kwiatki nabyć WPanowie mogą u p. Ciechanowskiej w Grodźcu.

Sprawozdanie z kwesty wraz z zebranym funduszem, należy przesłać do biura RPO. najpóźniej do dn. 27 czer-

Do Czeladzi.

I

Zielone Świątki. Uroczystość powitania wiosny. Dzień piękny, słoneczny. Ulicą Starososnowiecką aż do pól obsianych." Granice miasta. Bocznica. Wapienna szosa. Osady. Kwitnące akacje.

Pierwszy dzień Zielonych Świątek, który w tym roku przypadł dnia 19 go maja, należał do jednych z najpiękniejszych dni wiosennych, jakie mieliśmy dotąd. Wprawdzie popołudniu barometr zaczął opadać i straszyć, że w powietrzu coś niewdzięcznego się przygotowywa, mimo to wielu opuściło swoje siedliska i wyległo na pola, skąd w stronę miasta słał lekki wiatr przecudowny zapach. Zdobywszy konia i myśmy też wyruszyli w stronę Czeladzi, starożytnej osady polskiej położonej na pograniczu obwodu katowickiego, o ośm kilometrów na północny zachód od Sosnowca. Przebywszy wlokącą się nieskończenie ulicę Starososnowiecką, ujrzeliśmy bocznicę i zabudowania przemysłowe Wehra, które stoją jakby strażą na granicy Sosnowca, i znaleźliśmy się na drodze wśród pól obsianych zbożem już poczynającem kłosować.

Grunta w tych stronach przeważnie są lekkie, piaszczyste, chociaż tu i owdzie przecinają je pasma wybornego czarnoziemia, przypominającego swem bronzowem odcieniem nasze śląskie ziemie.

Zabrukowana polowym granitem droga zmienia się w szosę, ubitą z miejscowego wapniaka, a więc pełną białego kurzu, który wiatr z pod kół roznosi daleko po niwach.

Nie jest to jednak nasza wieś polska, pełna zieleni i pól, lasów i łąk, strumieniów i miedz, na których dzikie grusze siadły. W miejsce olch nadrzeczółkowych, lub przydrożnych włoskich topoli, jeży się cała okolica kominami, dziś po większej części odpoczywają cemi, spokojnemi, nie wyrzucającemi z swych gardzieli olbrzymich kłębów czarnego dymu. Ledwie piektórz z rad ka zdradzają swoje przeznaczenie i kiedy tam wdali, na południe, w obwodzie katowickim, który widzimy przed sobą jak na dłoni, wre praca, pomimo Zielonych Świątek. Od Bytomia przez Hutę Królewską i Hutę Laury, aż do Mysłowic wszędy widać w całym obwodzie katowickim ruch niezmierny. U nas tylko kominy przykopalniane dają ślady życia. Olbrzymie huty i walcownie już od 4-ch lat stanęły bezczynnie, warsztaty tkackie milczą, jakby im kto paszczęki żelazne zaszonował.

Czyż Zielone Świątki tak ze wszystkich warsztatów wyrwały ludność?

Zapewne, że Zielone Świątki należą w Polsce do tych świąt, gdzie praca w fabrykach zamiera, a spragnione płuca robotników idą wytchnąć sobie do lasu i odżywić się balsamem leśnym... ale dziś ani w fabrykach ani na polach, ani w wytrzebionych lasach tych robotników nie widać. Tu i owdzie idą leniwie małe grupki ludzi o wyżółkłych cerach, o wyniszczonym organizmie, ale są one bardzo nieliczne, przytem zbiedzone, słabe, o małem ożywieniu; tylko spore gromadki dzieci biegają w części boso, w części kołacząc po bruku lub szosach swojem drewnianem nóg obuwiem. Dla czegóż tu tak pusto, cicho, tak cmentarnie. Wina to czasów, wina nieubłaganej, ciągnącej się cztery lata wojny. Robotnik musiał porzucić tu swoje siedliska i poszedł w świat szukać sobie innej pracy, innego zajęcia.

Podążamy dalej w stronę Czeladzi. Matka to i pierwsza parafja potężnego przed wojną Sosnowca. Stąd ku Sosnowcu ciągnęły się jeszcze przed pięćdziesięciu laty ciemne nieprzebyte bory, miejscami tak gęste, że trudno było się przez nie przedrzeć. Dziś już ich niema zupełnie. Po drodze do Czeladzi napotykamy tylko jedną oazę sosnowego lasu może dwumorgową, może nieco większą. Sosny tu rzadkie, karłowate cienkie, o iglach ciemnych, jakby sadzami pokropionych, ledwie, że żyją w tej atmosferze pełnej tlenku węglowego. Sosna nieznosi dymu z węgli kamiennych i wszędzie, w pobliżu większych przemysłowych ognisk las sosnowy potrochu wymiera. W obwodzie jednak sosnowieckim pomogła mu do śmierci siekiera. Wycięto lasy dawno już, przeznaczając je do podstemplowania komor, z których wybierano węgiel. Teraz na te stemple trzeba z dalszych okolic sprowadzać drzewo.

Okolica chociaż bezleśna nie jest monotonna. Grunt wszędzie falowaty, upstrzony gdzie niegdzie wytryskającemi z ziemi pagórkami, które robią na nas pojące wrażenia kotła, stanowiącego całego Zagłębia.

Dopiero z jednej i drugiej st ony kordonu widzimy dokoła na horyzoncie wzniesienia, które stanowią, jakby brzegi olbrzymiego tygla, gdzie przed niezliczonemi wiekami potężny czarnoksiężnik warzył spławy, jak ongi Twardowski, aby wynaleźć ten pożądany przez ludzkość kruszec.

Temu nieznanemu z nazwiska czarodziejowi, którego dziś zwiemy prawem natury, powiodło się lepiej niż mistrzowi Twardowskiemu jego dzieło, bo chociaż nie pozostawił po sobie stopów złota, ale za to usłał całe Zagłębie czarnemi djamentami, za które zlewają się tu najdroższe kruszce, boć są owe czarne djamenty o wiele pożyteczniejsze, niżeli owo wyniesione na pierwsze miejsce złoto.

Droga idzie nam raźno, boć to nie pusta ziemia. Wszędzie, gdzie się ruszyć, siedziby piękne, kamienne, piętrowe; to domki robotników otoczone małemi ogródkami. W każdej takiej osadzie drogi nie tylko brukowane, a le jeszcze ścieki wyłożone kamieniem równym, prostym, ciosanym, trotuary gładkie betonowe lub płytkim rąbanym kamieniem wysłane. Na trotuarach rozsadzono drzewka, najczęściej klony lub akacje, które już w tym roku od paru dni zakwitły, zwieszając swoje długie wonne, białe lub złoto żółte kiście. Siają one siłny i przyjemny zapach, jakby zapowiadając, że ta piękna wiosna już w pełni życia... krasi i mai ziemię na pociechę przygnębionych, zmęczonych i wyczerpanych wojną ludzi.

W. Cz.

wca 1918 r. w którym to dniu, odbędzie się zebranie Rady Powiatowej Opiekończej

— **Z Komisji zasiewów.** Komisja zasiewów wzywa zapisanych na nasiona, aby je wykupili w ciągu dni czterech. Po upływie oznaczonego terminu nasiona będą sprzedawane każdemu zgłaszającemu się. Komunikuje również, że ziemniaki do sadzenia są jeszcze do nabycia.

— **Wymiana rubli wschodnich.** Rada Powiatowa Opiekuńcza otrzymała od Ministerjum skarbu następujący komunikat: Powracający obecnie ze wschodu do kraju wychodźcy posiadają przy sobie często znaczniejsze sumy rubli wschodnich, t. zw. „ob.-ost.", wypuszczonych przez Wschodnią Kasę Pożyczkową. Pieniadze te nie posiadają u nas obiegu. Wobec tego na rynku miejscowym posiadacze ich padają niejednokrotnie ofiarą wyzysku ze strony spekulantów, wymieniających ruble wschodnie na marki po kursie niskim, zgoła nieodpowiadającym ustalonemu urzędowemu kursowi.

Wobec tego ministerjum skarbu zwraca uwagę posiadaczy wzmiankowanych znaków pieniężnych, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie (Bielańska 22) wymienia na każde żądanie ruble „ob.-ost." na marki polskie po kursie 1 rb: — 2 mk. bez ograniczenia sumy.

— **Na popis.** Dziatwa szkolna ze wsi Milowic na zakończenie roku szkolnego odegra u siebie nastrojowy obrazek dramatyczny p. t. „Do słonka". umyślnie dla niej napisany przez Edwarda Kłonieckiego, nauczyciela tejże szkoły.

— **Wezwanie.** Zarząd Sekcji zespołów muzycznych Sosn. Szk. Muzyczn. prosi członków chóru męskiego o przybycie na próbę w czwartek 24 maja o zwykłej godzinie, celem przygotowania się do koncertu.

— **Uzyskanie pozwolenia.** Ogrodnik miejscowy p. Jeńczeń na wniesione podanie do Rady Regencyjnej, uzyskał pozwolenie na prowadzenie plantacji tytuniu, jak na własnym tak i dzierżawnym gruncie w granicach Królestwa Polskiego.

— **Plantacje nasion.** Brak nasion spowodował miejscowych ogrodników, iż wielu zaprzestało obecnie sprzedaży niektórych gatunków warzyw, a pozostawiają plantacje na nasiona.

— **Akacje kwitną.** Od kilku dni rozkwitły już na ulicach miasta i w ogrodach akacje. Jestto bardzo rzadki wypadek, aby w drugiej połowie maja te drzewa kwiatem się obsypały.

— **Rozstrój nerwowy.** Wiele z osób, które powróciły z Rosji uskarża się na zupełny rozstrój nerwowy, który zmusza ich do wypoczynku dłuższego na wsi.

— **Sport wędkowy.** Do wielu rozrywek w sezonie obecnym zaliczyć można sport łowienia ryb na wędki, któremu oddają się z zamiłowaniem starsi wiekiem by odetchnąć po pracy. Najczęściej jednak sportsmenów spotyka zawód, albowiem złowienie na wędkę chociażby paru rybek jest niebywałą rzadkością.

— **Konserwacja bruków.** Niedokładne nieraz wykonywanie robót brukarskich powoduje, iż z małego usunięcia się kamienia formują się wyboje. Naprawa bruków od czasu do czasu wymaga znacznych wydatków, z uwagi na co w gronie właścicieli nieruchomości powstał projekt ażeby Magistrat zwrócił na to baczną uwagę, aby właściciele nieruchomości przy każdym mniejszem uszkodzeniu bruku komunikowali zarządowi miejskiemu o potrzebie natychmiastowej reparacji na koszt przedsiębiorcy co bezwątpienia zmniejszyłoby wydatki i dałoby możność należytej konserwacji bruków.

— **Sprzedaż bydła.** Naczelnik powiatu w swojem rozporządzeniu z dnia 30 kwietnia ogłasza, że pędzenie bydła na targi do Siewierza i Koziegłów wzbronione jest od 8-go do końca miesiąca maja.

Z Będzina.

+ **Podatek od majątku.** Dla rozkładu podatku majątkowego za rok bieżący każdy właściciel majątku powyżej 30000 marek do 75000 marek włącznie obowiązany jest do złożenia w biurze powiatowym do dn. 8 czerwca deklaracji o swym stanie majątkowym według przepisanego szematu. Kto w terminie deklaracji nie złoży karany będzie grzywną od 10 do 500 marek.

Szematy do deklaracji będą na żądanie wydawane przez burmistrza.

+ **Zebranie Grodzieckiego T-wa kopalń.** W dniu 29 czerwca odbyć się ma ogólne zebranie zarządu Grodzieckiego T-wa kopalń węgla i zakładów przemysłowych. Porządek dzienny obejmuje: Sprawozdanie zarządu i bilans za rok 1917. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu. Udzielenie zarządowi pokwitowania. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu i planu działalności na rok 1918-go. Wybór jednego członka zarządu i jednego kandydata na miejsce ustępujących. Wybór komisji rewizyjnej i wnioski akcjonarjuszów.

W razie niezebrania się odpowiedniej liczby przedstawicieli, powtórne zebranie ogólne akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 12 lipca i bez względu na ilość reprezentowanych akcji będzie prawomocnem.

+ **Stan zdrowotności.** W czasie od 28 kwietnia do 4 maja urzędowo zameldowano następującą ilość wypadków chorób zaraźliwych: tyfus plamisty 2, tyfus brzuszny 1 i cztery wypadki śmiertelne gruźlicy płuc i gardła.

+ **Wyzysk.** Ostrzegaliśmy, iż kramiki tutejsze używają torebek z papieru nadmiernej grubości w celu wyzysku wagi danego towaru. Podobne oszustwo tembardziej wobec ciężkich materjalnych warunków nie powinno być tolerowanem. Jesteśmy w posiadaniu „torebki", używanej przy sprzedaży cukru, która waży trzy kawałki cukru. Podobnych torebek używają handelesi nawet do zapakowania mniejszych ilości cukru.

+ **Ze Stow. lokatorów.** Zarząd stowarzyszenia lokatorów wydaje swym członkom za legitymacjami drobia wołowe po cenach następujących: głowina 2,40 mk., ozór 4,50, wątroba 3,10, serce 3, płuca 1,60. gęba 1,50, mózg 1,30. żołądek 60 fen, kości 20 fen. i flaki 60 fen. za funt. Jatka mieści się w przechodniem podwórzu Cukiermana przy placu 3 Maja.

+ **Brak mięsa.** Komitet chrześcjański pozostawił mieszkańców na święta ubiegłe bez mięsa pomimo wydawania porcji łutowych. W sobotę przedświąteczną wyjątkowo uzyskano aż... 40 funtów mięsa do podziału między ludność chrześcjańską.

+ **Za kradzież cukru.** W dniu 17 maja tutejszy sąd pokoju rozpatrywał sprawę 15-letniej Heleny Kapuścińskiej oskarżonej o kradzież. Na śledztwie sądowem właścicielka bufetu stacji Nowy Będzin zeznała, że oskarżona będąca u niej w charakterze służącej systematycznie kradła jej cukier z zamkniętego kosza i w ten sposób przywłaszczyła sobie około 70 funtów cukru.

Oskarżona Helena Kapuścińska przyznała się, iż raz jeden, otworzywszy znalezionym kluczem kosz, wzięła 5 funtów cukru, kradzież tą popełniła z niedostatku, ponieważ oddalono ją.

Sąd skazał K. na miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na lat dwa.

Z Grodźca

+ **Koncert w Grodźcu.** Dnia 20 b. m. w Grodźcu staraniem grona pań zawsze chętnych do podjęcia trudu w każdej dobrej sprawie, odbył się koncert na „Macierz".

Koncert ten miał rzadką u nas zaletę, stał się rzetelną przyjemnością artystyczną.

Prof. Raczkowski dał nam w części I-ej Chopina, w części II-ej Paderewskiego, Liszta i Szymanowskiego. W Paderewskim szczególniej wykazał on charakter i zalety swojej gry, polegającej na ciekawem kontrastowaniu i efektach, czystej frazie i brawurze. W Szymanowskim wydobył potęgę właściwą utworom tego autora. Pr. Raczkowski doznał zasłużonego, gorącego uznania publiczności.

P. Irena Strokowska, znana już światu artystycznemu, wykwintna pieśniarka z rozległego swego programu, wybrała takich kompozytorów jak Żeleński, Zarzycki, Debussy (arja z „Syna Marnotrawnego" szczególniej zasługująca w jej interpretacji na uwagę) „Rachmaninowa cudne „Bzy", Czajkowskiego i t. p.

Głęboki, śliczny timbre głosu podnosiła jeszcze wysoka umiejętność, uczucie i poezja duszy. Talent śpiewaczki dostarczył słuchaczom prawdziwych wzruszeń artystycznych, a wśród teraźniejszych smutków i klęsk wojny był jakby kwiatem rzuconym na szarą dolę życia. To też za poetą w podzięce tym, co trud koncertu podjęli — powiedzieć się chce —

„Zaprawdę mówię wam, nie czynił mało,
Kto rzucił ziemi swej, choć różę białą"...

H.

Z Wojkowic Komornych.

W Wojkowicach Komornych znajduje się w pobliżu kolonji plac gminny „Kowalówka", który za zgodą gminy użytkuje miejscowy ks. proboszcz. Grono obywateli tutejszych z komendantem Straży ogniowej, p. Sitko, na czele, powzięło projekt, ażeby plac ten przeznaczyć dla Straży ogniowej, któraby mogła tam zbudować szopę i urządzać ćwiczenia. Projekt ten został życzliwie przyjęty przez ks. proboszcza i jednostki światlejsze, mające na uwadze dobro całej gminy. Jednakże do urzeczywistnienia powziętego zamiaru potrzebna jest uchwała gminy, której dotychczas nie wyjednano, ze względu na niechęć kilku miejscowych gospodarzy, nie rozumiejących ogólnej korzyści. A przecież Straż ogniowa bez specjalnej szopy i placu do ćwiczeń nie może się normalnie rozwijać. Powinni to zrozumieć oponenci, którzy w razie — nie daj Boże — wypadku mogą na własnej skórze doświadczyć fatalnych następstw kiepskiej organizacji Straży.

Z kraju.

☐ **Susza w kutnowskim.** Wskutek długotrwałej suszy, która grozi nieurodzajem, mogącym się stać klęską dla kraju ks. biskup Zdzitowiecki wzywa podwładne Duchowieństwo do zarządzenia u siebie publicznych modłów o uproszenie deszczu.

☐ **Z T-wa Rolniczego w Kielcach.** Na prezesa T-wa Rolniczego w Kielcach wybrany został 14 b. m. p. Zygmunt Glinka z Mękarzowa (pow. włoszczowski).

☐ **Pożar we wsi Popów pod Łowiczem.** W poniedziałek wybuchł wielki pożar we wsi Popów, oddalonej o 3 wiorsty od Łowicza. W przeciągu kilku minut stanęło 13 wiejskich dworów w płomieniach. Straż łowicka pracowała 10 godzin przy gaszeniu ognia. Wiele inwentarza spłonęło. Szkody wynoszą około 50,000 mk.

Z różnych stron.

☐ **Żniwo wojny—suchoty.** Na kolonji granicznej w Karwinie zaszło w krótkim okresie czasu u kobiet 30 wypadków suchot galopujących. Suchoty poczynają już wybuchać nie w wypadkach pojedyńczych, ale w dziesiątkach.

☐ **Głód w Pradze czeskiej.** Nie tylko czeskie, lecz już i niemieckie gazety w Pradze wychodzące uskarżają się, że bieda i brak żywności w stolicy urodzajnych i pod względem gospodarczym tak wysoko stojących Czech przybierają rozmiary wprost zastraszające. Trzeba będzie poczynić jak najdalej idące środki zaradcze. Pomoc państwa jest absolutnie konieczna. Z Rumunji i Ukrainy zapowiadane większe zapasy dotąd nie nadeszły.

☐ **Żydzi a Ukraina.** W wiedeńskich organach chrześcjańsko społecznych zwracają uwagę, iż całe prawie pośredniczenie wywozu z Ukrainy do Austrji znajduje się w ręku żydowskim. W skład zarządu towarzystwa kupieckiego „Gig", któremu powierzono pośrednictwo między Ukrainą i Austrją, wchodzą wyłącznie żydzi, którzy na Ukrainie samej w życiu ekonomicznem główną odgrywają rolę.

Do Polaków.

Już ucichł dzwon i lasów szum
I tylko słychać huk dział z dali
Dziś wzywa nas głos starych dum,
Byśmy się wspólnie szanowali.

W. Cz.

DLA PRENUMERATORÓW „Kurjera Zagłębia"

Dla prenumeratorów „Kurjera Zagłębia" o ile starczy egzemplarzy, dajemy po znacznie zniżonej cenie następujące książki:

Najdoskonalsze dzieło Adama Mickiewicza p. t.:

„Pan Tadeusz"

Specjalnie wydane i bogato ilustrowane przez znakomitego malarza polskiego

Stanisława Masłowski go,

nagrodzonego w ostatnich czasach przez Tow. Zachęty Sztuk Pięknych stypendjum w sumie 6,000 rubli Stypendjum to przed Masłowskim otrzymał Chełmoński. Ilustracje Masłowskiego składają się z 24 rysunków, odbitych na kredowem papierze i 24 winet. Prócz tego winety. Wydanie wytworne

Cena w handlu księgarskim 10 marek

dla prenumeratorów „Kur. Zagł." tylko 5 marek.

Posiadamy tylko na składzie 80 egzemp.

Broszura polityczna:

„Przez szkła bez obwódek"

Zawiera ogólny pogląd na najważniejsze sprawy i zagadnienia nowo powstającej Polski.

Treść: Czego chce naród a chcą stronnictwa? — Jaki mamy materjał sejmowy. — Jak dojść do sejmu? Rady powiatowe! Rząd. Skarb. Sądownictwo Szkoły. Rolnictwo. Armia. Praca. Stowarzyszenie. Obowiązek. Zakończenie. — — — — — —

Cena Księgarska 1 marka.

Dla prenumeratorów „Kurjera" 50 fen.

„Jak kochał Ojczyznę Kościuszko?"

z portretem Kościuszki.

Cena dla prenumeratorów „Kurjera" tylko 15 fen.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Zagłębia", Dęblińska Nr. 7.

DROBNE OGŁOSZENIA

Znaleziono

Tymczasową Legitymację i przepustkę Stanisława Kity z Ząbkowic. Do odebrania w Administracji Kurjera Zagłębia za zwrotem kosztów ogłoszenia. 859

Zgubiono portfel skórzany

z pieniędzmi i dokumentami. Łaskawy znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a dokumenty wraz z losami loteryjnemi oddać do pani Marji Glogerowej, Ulica Starososnowiecka Nr. 14 a drugie piętro. Co do losów loteryjnych stosowne zastrzeżenie zrobiono. 928

Do sprzedania

sieczkarnia, kartofle, drabina i żłoby. Ul. Wawel Nr. 3, wiadomość u stróża. 931

Potrzebuję na 1 Nr. hipoteki

23 tysiące marek. Wiadomość w Redakcji „Kurjera". 929

Do wydzierżawienia

dom zamieszkały. Wiadomość Wiejska 10 m. 15. 930

Buraków ćwikłowych

rozsady (flance) kopa 50 fen. 10 kóp mk. 4,50, 100 kop mk. 40. Poleca M. Borecki. Będzin (Gzichow). 933

Potrzebny

zaraz maszynista do cegielni Felicjana Wieczorka w Sielcu. 921-3-1

Od zaraz potrzebna

Osoba w wieku ponad lat 30, doświadczona w samodzielnym prowadzeniu lepszego gospodarstwa i kuchni, przy pomocy dziewczyny u pojedyńczej osoby w Sosnowcu. **Uposażenie i warunki dobre.** Uwzględnione być mogą tylko osoby, posiadające poważne rekomendacje. Piśmienne zgłoszenia, zawierające przedewszystkiem wiek, dotychczasową czynność, odpisy świadectw, referencje i dokładny adres, należy skierować do Redakcji sub. „Dyrektor". 915

Poszukuje 25 lub 30 tysięcy marek

na pierwszy numer hipoteki. Adres: Zdebich, ul Przejazd Nr. 1 — w Sosnowcu. 897

Do wynajęcia

mieszkanie z 5-ciu pokoi, kuchni i przedpokoju z wszelkiemi wygodami od 1 lipca 1918 roku ul Starososnowiecka Nr. 16. 890-5-1

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.